



Aleksander Krygier na Dzień Kobiet. Nie żałuj kwiatów i czasu, unikniesz... bólu głowy! [FELIETON]

data aktualizacji: 2017.03.08



Dzisiaj świętujemy Dzień Kobiet. To świetna okazja, by przyjrzeć się zwyczajowi wręczania przedstawicielkom płci pięknej kwiatów. Właśnie ten temat porusza w swoim dzisiejszym felietonie Aleksander Krygier.

Kwiaty dajemy z wielu okazji. W tym felietonie opiszę niezwykłą historię tego zwyczaju.

Bardzo dawno temu, gdy żyliśmy jeszcze jako plemiona, kwiaty i zioła były wykorzystywane jako leki. Zaczniemy od słowiańskiej osady, gdzie poznamy Wojomira jego partnerkę Pieknoślawę i czyhającego Podstępława. Za czasów Słowian kwiaty i zioła były przynoszone do kobiety-zielarki, która zajmowała się leczeniem. Do niej trafiały zarówno znane rośliny, jak i te całkiem nowe, w których ukryte właściwości czekały na odkrycie. Migrenia cierpiała na częste bóle głowy, ale jej partner Myślidar dzięki radzie zielarki wiedział, jakie zbierać kwiaty i zioła - takie, z których można było przyrządzić eliksir łagodzący bóle głowy. Zawsze, gdy wracał z polowania, przynosił swojej miłości bukiet kwiatów i ziół. Podczas jednego z powrotów z kilkudniowego polowania Myślidar przyniósł piękny bukiet kwiatów, przywitał czule partnerkę i zajął się przygotowaniem eliksiru i opowieścią o tym, co go spotkało w czasie tych kilku dni. Pieknoślawa poczuła się pomijana i samotna, ponieważ jej partner Wojomir przelotnie tylko przywitał się i zajął się właściwie nie wiadomo czym, zresztą życie intymne już od pewnego czasu było bardzo powierzchowne i szybkie. Wieczorem Wojomir

przyszedł do swojej partnerki i chciał miło spędzić wieczór, co partnerka bardzo szybko mu wyperswadowała i powiedziała, że boli ją głowa. I w taki oto sposób narodził się ból głowy, który do dziś jest bolączką wielu mężczyzn. Wojomir nie rozumiał swojego błędu, nie wiedział, że postępuje źle, był przekonany, że skoro jest liderem społeczności oraz wspaniałym myśliwym, to wystarczy. Ciągłe walczył o przywództwo z Podstępślą i przestał zauważać potrzeby partnerki. Ból głowy Pięknosławy się przedłużał, tak więc skołowany Wojomir poszedł do zielarki. Ta, znając pierwotną przyczynę, udzieliła mu rady, aby w czasie kolejnego polowania, tak samo jak Myślidar, przyniósł bukiet kwiatów, a po powrocie spędził czas ze swoją partnerką, która jest stęskniona i czeka na niego. Dodatkowo powiedziała, że ból głowy jego partnerki wymaga specjalnego eliksiru, który można zrobić tylko z niebieskiego kwiatu z kolcami. Niby sprawa prosta, gdyby nie to, że nasz wspaniały bohater był daltonistą. Wojomir w czasie powrotu zapomniał o radzie zielarki i wrócił z pustymi rękami. Ale gdy ujrzał smutną partnerkę, od razu zdał sobie sprawę ze swojego błędu i wyruszył na wyprawę, aby nazbierać najpiękniejszy i największy bukiet kwiatów. Wrócił następnego dnia z naprawdę okazałym bukietem kwiatów i dziwnym czerwonym kwiatem z kolcami, który zaniósł do zielarki. Zielarka przyrządziła z niego maść, która oprócz pięknego zapachu wygładzała skórę. Dodatkowo przygotowała wyjątkowo ohydny napój dla Wojomira, jako karę za jego wcześniejsze grzechy. Wieczorem Wojomir po przełknięciu kary opowiedział partnerce o przygodach, które go spotkały na przestrzeni ostatnich dni, jak i o problemach z przywództwem, które go dręczą. Pięknosława, oprócz niesamowitej urody, była również niesamowicie inteligentną osobą i szybko uzmysłowiła partnerowi, że nie trzeba być przywódcą, aby rządzić. Wojomir dopiero po tej rozmowie zrozumiał, co jest ważne w życiu, że jego ukochana jest tuż obok niego i jakim był głupcem wcześniej. Wieczorem wypił jeszcze jeden napar, który poza właściwościami smakowymi nic nie robił, ale dzięki zręcznemu kłamstwu Pięknosławy, mogli cieszyć się sobą wiele godzin. Kwiaty zwiastują życie. Pojawiają się wiosną i latem. W czasie przesilenia wiosennego bardzo dużo kobiet przyozdabiało sobie włosy kwiatami i wiankami. Ta tradycja nie umarła, do dziś dzieci noszą wianki, wiele kobiet w domowym zaciszu wplata we włosy kwiaty, niby na chwilę, ale jednak.

Kwiaty dajemy jako prezent, życząc zdrowia i pomyślności. Dajemy z wdzięczności, składamy w ofierze po stracie osoby bliskiej. Jest bardzo wiele okazji, gdy dajemy kwiaty. Czasem bez okazji stawiamy je w domu, aby ładnie pachniały i przypominały nam o naszej więzi z naturą, od której coraz szczelniej odgradzamy się murami.

Ale są jeszcze ukryte znaczenia kwiatów. Jest ich bardzo dużo, ale dziś opiszę tylko jedno. W bukietcie łatwo było ukryć wiadomość. Rodzaj, kolor, jak i ilość mogą symbolizować bardzo wiele. W starożytności kwiaty były używane przez szpiegów. Ilość kwiatów i ich rodzaj był zakodowaną wiadomością, najczęściej odnośnie wojsk nieprzyjaciela, o wielkości garnizonu, o zapasach. Czasem też był zleceniem, bukiet białych róż i jedna czerwona złamana.

Do kwiatów można też dodać liścik. Można w nim napisać dwa słowa, ale zachęcam do napisania kilku więcej. Niech w tym roku to będzie kilka słów, które opiszą, dlaczego nasza partnerka jest tak wyjątkowa. Może to być opis uśmiechu, oczu, zapach, zachowanie. Każdy ma to coś, co uwielbia w partnerce, a dziś jest dzień, w którym warto to napisać.

Aleksander Krygier

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44915-aleksander-krygier-na-dzien-kobiet-nie-zaluj-kwiatow-i-czasu-unikniesz-bolu-glowy-felieton>